ERGO HESTIA

RISK FOCUS

GRUPA ERGO HESTIA
1/2022

ESG

Prawo będzie wzmacniać presję na szacowanie ryzyk ESG klientów. Ubezpieczyciele, podobnie jak inne branże, muszą wyraźnie powiązać ESG ze swoim ogólnym celem i strategią biznesową, oprzeć na fundamentach polityk i procedur wzmacniających zrównoważone rozwiązania.

W NUMERZE

3-5 RISK CAFE

6-7 „S" jest pokręcone. Przypadek? Nie w tym skrócie.
JACEK ŻAKOWSKI

Dziennikarz i publicysta.
Ukończył Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Karierę dziennikarską rozpoczynał w redakcji „Na przełaj". Komentator „Polityki"; publicysta „Gazety Wyborczej"; gospodarz piątkowych poranków radia TOK FM. Kierownik Katedry Dziennikarstwa Collegium Civitas w Warszawie. Członek Towarzystwa Dziennikarskiego. Należał do grona założycieli „Gazety Wyborczej". Był rzecznikiem prasowym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego i pierwszym prezesem Polskiej Agencji Informacyjnej. Jest twórcą wielu programów telewizyjnych, takich jak: „Tok Szok" (z Piotrem Najsztubem), „Tischner czyta katechizm", „Autograf" i „Summa zdarzeń". Otrzymał liczne nagrody, m.in. Polskiego PEN Clubu im. Ksawerego Pruszyńskiego, Dziennikarza Roku oraz dwa telewizyjne Wiktory i SuperWiktora. Wydał kilkanaście książek, ostatnio Wirus 2020. *Tylko niepewność jest pewna. Rozmowy.*

8-9 Kwestie środowiskowe w działalności firm – konieczność, nie moda.
BARTŁOMIEJ KOZEK

Kierownik Działu Zielonej Transformacji.
Specjalizuje się w kwestiach związanych z kryzysem klimatycznym oraz sposobach na jego rozwiązanie, gospodarką o obiegu zamkniętym oraz budową przyjaznych dla ludzi i środowiska miast. Szczególnie istotne jest dla niego łączenie polityki środowiskowej i społecznej w duchu trwałego, zrównoważonego rozwoju oraz budowa innowacyjnej, zielonej gospodarki. Autor tekstów oraz współautor opracowań, poruszających ww. tematykę, takich jak: *Zielony Nowy Ład w Polsce*, *Zielony Nowy Ład społeczny*, materiałów o podatkach ekologicznych oraz wpływie zmian klimatu na zdrowie publiczne w przewodnikach Krytyki Politycznej. Polski korespondent magazynu „Green European Journal".

10-11 Coraz częściej mówi i pisze się o ESG
MARZENA STRZELCZAK

Prezeska i Dyrektorka Generalna Forum Odpowiedzialnego Biznesu.
Ekspertka w zakresie zrównoważonego rozwoju i zarządzania różnorodnością, członkini jury wielu konkursów m.in.: Verba Veritatis, LGBT+, Business Awards, Stena Circular Economy Award, Gwiazdy Dobroczynności czy Pióro odpowiedzialności. Na co dzień zarządza zespołem FOB, łącząc to z pracą w zarządzie nad strategicznym rozwojem organizacji, w tym współpracą z CSR Europe, WBCSD oraz Diversity Charters Platform przy Komisji Europejskiej. Wcześniej związana z sektorem biznesowym. Absolwentka polonistyki UW, studiów podyplomowych nt. PR, marketingu i CSR w Polsce i za granicą m.in. na Uniwersytecie w Genewie i na Uniwersytecie w Cambridge.

12-13 Jak lepiej raportować „G" w ESG?
ZOFIA PIWOWAREK

Dyrektorka Programu Climate Positive i Krajowa Przedstawicielka ds. współpracy międzynarodowej w UN Global Compact Network Poland.
Absolwentka Wydziału Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych i Instytutu Slawistyki Południowej i Zachodniej na Uniwersytecie Warszawskim oraz filologii słoweńskiej na Uniwersytecie w Lublanie. Od 2019 r. pracowniczka ONZ. Ekspertka w zakresie polityk ONZ i UE, w szczególności w obszarze działań na styku biznesu, administracji i nauki oraz włączania sektora prywatnego do wdrażania celów, polityk i standardów ONZ. Specjalizuje się we wdrażaniu polityki klimatycznej ONZ w Polsce, dyplomacją ekonomiczną, innowacjami społecznymi i gospodarczymi, zrównoważoną modą, ekonomią społeczną oraz projektowaniem przeskoków rozwojowych i meta trendów w biznesie, w szczególności w odpowiedzi na zmiany klimatyczne i adaptacje do zmian klimatu.

14-17 ESG – lepszy biznes, lepszy świat
ZBIGNIEW ŻYRA

Prezes Zarządu Spółki Hestia Loss Control.
Absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej oraz licznych programów rozwojowych tj.: Przywództwa Strategicznego Harwardzkiej Szkoły Biznesu, Kompetencje Lidera XXI wieku Akademii Leona Koźmińskiego, a także Hestyjnej Akademii Rozwijania Talentów. Od 26 lat związany z ERGO Hestią. W ciągu całej kariery, niezależnie od stanowiska, skupia się na budowaniu ekspertyzy inżynierskiej w zakresie zarządzania ryzykiem ubezpieczeniowym w różnych liniach biznesu (m.in. w obszarze majątku, ryzykach technicznych, cybernetycznych, środowiska czy flot samochodowych). Równolegle uczestniczył w wielu projektach (CRM, FMS Shape, IoT), a od 2006 roku jest także Redaktorem Naczelnym magazynu Risk Focus. Na przestrzeni lat stworzył i prowadził zespół inżynierów ryzyka w ERGO Hestii, obecnie pełniąc funkcję Dyrektora obszaru HLC w Biurze Hestia Corporate Solutions oraz Prezesa Zarządu Spółki Hestia Loss Control.

MARIO EVERARDO ZAMARRIPA GONZALEZ

Dyrektor ds. Zrównoważonego Rozwoju ERGO Hestii.
Absolwent Wydziału Inżynierskiego (Inżynier Przemysłowy i systemów zarządzania) w Instituto Tecnologico y de Estudios Superiores de Monterrey Campus Monterrey, Monterrey Meksyk (1994 r.). Od ponad 27 lat związany z ubezpieczeniami. W latach 1995-1998 pracował w firmie ubezpieczeniowej ABA Seguros w Meksyku gdzie był m.in. odpowiedzialny za Reasekuracji. W 1997 ukończył roczny program szkoleniowy w Munich Re. Do ERGO Hestii dołączył w 1998 roku i pracował w Biurze Reasekuracji. W 1999 roku objął stanowisko Dyrektora Spółki Hestia Kontakt (Centrum Obsługi Klienta), a następnie w 2004 roku został Dyrektorem Biura Sprzedaży spółek ubezpieczeń majątkowych i życiowych ERGO Hestii. W latach 2006-2007 rozwinął sprzedaż w obszarze ubezpieczeń na życie dla klientów indywidualnych, a następnie w latach 2007-2015 rozwinął projekt sprzedaży bezpośredniej (łącznie z wdrożeniem marki You Can Drive). W tym czasie prowadził także projekt ubezpieczeń zdrowotnych. Od 2016 roku, jako Dyrektor ds. Zrównoważonego Rozwoju, realizuje Strategię Zrównoważonego Rozwoju (ESG) w Grupie ERGO Hestia. Odpowiada za projekty w zakresie CSR/ESG i Odpowiedzialnego biznesu, w tym politykę środowiskową firmy oraz system zarządzania środowiskowego.

18-19 Efekt wojny
EDWIN BENDYK

Dziennikarz, publicysta i pisarz. Przewodniczący Rady Programowej Ośrodka Badań nad Przyszłością w Collegium Civitas.
Kierownik działu Nauka tygodnika „Polityka", gdzie zajmuje się problematyką cywilizacyjną, kwestiami modernizacji, ekologii i rewolucji cyfrowej. Przewodniczący Rady Fundacji Otwarty Kod Kultury i współpracownik Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. Zastępca redaktora naczelnego magazynu naukowego „Kultura i rozwój", członek Polskiego PEN Clubu oraz European Council on Foreign Relations. Zasiada w Radzie Fundacji Nowoczesna Polska oraz należy do rady programowej Zielonego Instytutu. W latach 2003–2010 otrzymał nominację do Nagrody Literackiej Nike oraz Info Star w kategorii „Propagowanie informatyki". Prezes Zarządu Fundacji Batorego.

20 NA WŁASNE RYZYKO

OD REDAKTORA

DRODZY CZYTELNICY,

Często nie dostrzegamy różnego rodzaju akronimów, które pojawiają się w naszym codziennym życiu. ONZ, NATO, PAN czy nawet FAQ to tylko wybrane przykłady skrótowców, które ułatwiają komunikację werbalną – pod warunkiem, że rozmówcy wiedzą, co się za nimi kryje. Nie mam jednak żadnej gwarancji, że tak jest w przypadku ESG – pojęcia obejmującego obszar środowiska naturalnego, odpowiedzialności społecznej i ładu korporacyjnego. Terminu, który dopiero od kilku lat mocno zakorzenia się w biznesowym słownictwie.

ESG to bez wątpienia wyjątkowa koncepcja – powiew świeżości, nowy, interesujący temat dyskusji na sali szkoleniowej i podczas biznesowego lunchu. Ale nie możemy zapominać, że to jednocześnie koncepcja wzbudzająca wiele kontrowersji. Nie wszyscy bowiem widzą zasadność regulacji prawnych w tym zakresie, krytykując ich ostrość i niedostosowanie do rzeczywistości. Nie można całkowicie odrzucić tej argumentacji, ale nie sposób też odmówić sensu słusznemu przesłaniu, zakładającemu dbałość o środowisko, pracowników i szeroko pojętą społeczność. Gra toczy się o najwyższą stawkę – może to zabrzmi zbyt pompatycznie, ale na stole leży przyszłość naszej planety, kolejnych pokoleń, warunków, w jakich im przyjdzie żyć i pracować.

Czy ESG stanie się szczepionką na wirusa, który od lat toczy biznes i jego otoczenie? Czas pokaże. Z pewnością jest to próba wzmocnienia odporności uczestników rynku, przyjaznego postępowania wobec środowiska naturalnego, pracowników i społeczeństwa. To wielka szansa dla tych, którzy jako pierwsi zaprzęgną strategię ESG do swoich działań operacyjnych. Bo jeśli nie ESG, to co?

Ten numer „Risk Focusa" pod jednym względem jest wyjątkowy – większość artykułów wyszło spod pióra ekspertów spoza Grupy ERGO Hestia. Od lat współpracujemy z nimi w różnym zakresie i bardzo cenimy ich wiedzę. Przeczytajcie te teksty uważnie, bo czasu na refleksję jest coraz mniej. Na działania trochę więcej, ale nie tyle dużo, by odkładać temat ESG na bliżej nieokreśloną przyszłość.

Zbigniew Żyra
Redaktor Naczelny

RISK FOCUS
Magazyn STU ERGO Hestia S.A.

Sopockie Towarzystwo Ubezpieczeń
ERGO Hestia S.A.
ul. Hestii 1, 81-731 Sopot

www.ergohestia.pl

REDAKTOR NACZELNY
Zbigniew Żyra

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Izabela Balcerzak
Magdalena Pukownik
Mario Everardo Zamarripa Gonzalez
Tomasz Tkaczyk

PRODUKCJA
infograficy.pl

Ilustracje: Unsplash, Freepik

Emisja CO_2 powstała przy produkcji magazynu została zrekompensowana.

RISK CAFE

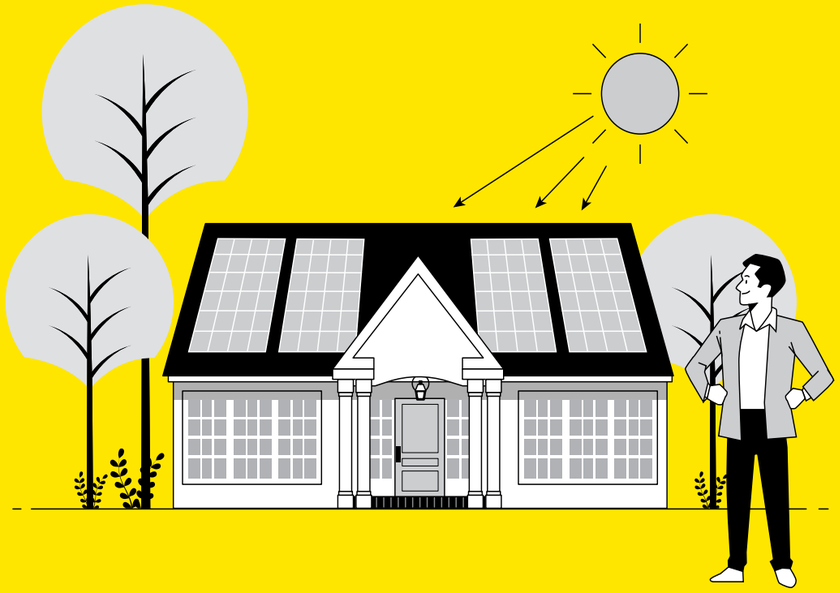

ZRÓWNOWAŻONE FINANSOWANIE

Zrównoważone finansowanie

Polityka zrównoważonego finansowania odgrywa coraz większą rolę w ESG. Ostatnie lata obfitują w wiele aktywności oraz inicjatyw, a także regionalnych i międzynarodowych strategii w zakresie energii oraz poprawy na rzecz klimatu. Dzięki wsparciu ONZ fundusze takich firm jak m.in.: CDPQ, CalPERS, PensionDenmark czy też Swiss Re dołączyły do „sojuszu" właścicieli aktywów net-zero (zerowa emisja netto), zobowiązując się do przekształcania swoich portfeli inwestycyjnych na neutralne klimatycznie do 2050 r. Założenia polityki klimatycznej są także regulowane przez Unię Europejską. Komisja Europejska przyjęła, że do roku 2030 poziom emisji dwutlenku węgla w UE powinien spaść o 50–55% w porównaniu z poziomem z 1990 r. Cel gospodarki zero-emisyjnej powinien zostać osiągnięty w ciągu 28 lat.

KOBIETA W BIZNESIE

Czy większa liczba kobiet zajmujących eksponowane, wysokie stanowiska może przełożyć się na lepszą wydajność firmy? Według publikacji International Finance Corporation wysoka różnorodność na szczeblu zarządów i kierownictwa przekłada się na wyższe normy ESG. Z analizy ponad 70 artykułów z lat 2008–2017 wynikają dwa związki. Pierwszy jest taki, że zależność pomiędzy zwiększoną liczbą kobiet na wysokim szczeblu prowadzi do wyższych standardów w zakresie ESG. Jest to szczególnie widoczne w przypadku, w którym kobiety stanowią ok. 30% zarządu. Po drugie, wysokie normy ESG poprawiają kluczowe wskaźniki: zwiększonych kontroli wewnętrznych, zmniejszonego ryzyka oszustw i innych naruszeń natury etycznej, pozytywnego środowiska pracy, większego zaangażowania interesariuszy, lepszej reputacji i wzmocnienia marki.

BUDOWNICTWO POD NADZOREM

Zwrócenie uwagi na zrównoważony rozwój i odpowiedzialność w ramach ESG, w branżach nieruchomości i budowlanej ma obecnie znacznie większe znaczenie niż jeszcze kilkadziesiąt czy kilkanaście lat temu. Determinuje to fakt, że sektor ten jest odpowiedzialny za 40% zużycia energii, a także 29% emisji gazów cieplarnianych w Europie. Zresztą nie tylko Europa jest odpowiedzialna za udział wymienionych czynników w środowisku. Przykładem są Chiny, które w ciągu trzech lat zużyły więcej cementu niż USA w całym XX w.

RISK CAFE

PRO(EKO)LOGIS

Prologis realizuje zadania związane z ochroną środowiska, odpowiedzialności społecznej i ładem korporacyjnym.
Z corocznego raportu wynika, że firma przekroczyła założone cele związane z rozbudową instalacji oświetleniowej LED w powierzchni dystrybucyjnej i magazynowej. Ponadto zwiększono moc instalacji solarnych oraz odnotowana została obecność przedsiębiorstwa na giełdzie S&P 100, która osiągnęła neutralność emisyjną w odniesieniu do swojej działalności operacyjnej.
W 2020 r. w rankingu Global 100, opracowanym przez Corporate Knights firma zajęła pierwsze miejsce wśród najbardziej zrównoważonych biznesów z branży nieruchomości na świecie, jednocześnie plasując się na 6. miejscu w rankingu wśród korporacji amerykańskich i na 26. pozycji w ujęciu generalnym.
– W obliczu pandemii podjęliśmy istotne działania, aby nieść pomoc najbardziej potrzebującym, potwierdzając także troskę o swoich pracowników, klientów i społeczności Prologis na całym świecie. Dzięki globalnej skali naszego portfolio oraz odpowiedniej infrastrukturze mamy wyjątkową możliwość realizacji założeń ESG w taki sposób, aby służyć pomocą naszym klientom, jednocześnie wspierając organizacje i społeczności w walce z kryzysem – powiedział Hamid R. Moghadam, przewodniczący i prezes Prologis.

NIE DLA NADPRODUKCJI

Odzież z drugiej ręki i mniejsza produkcja dotychczasowych ubrań i kurtek to nowe cele Patagonii. Szef odzieżowej firmy Ryan Gellert nie chce przodować w nadprodukcji, lecz zamierza stawić czoła zachodniemu modelowi branży odzieżowej. Prócz haseł “Robimy interesy i ratujemy planetę”, szef Patagonii chce o wiele bardziej radykalnych zmian, np. prowadzenia kampanii uświadamiających i edukujących. Dzięki niej dowiemy się, z jakiego kraju i z jakiej plantacji pochodzi bawełna, z której wykonano nasz t-shirt Oprócz tego marka ogłasza, że będzie skupować własne produkty od konsumentów, aby ponownie je przerobić. Idea recyklingu i gospodarki o obiegu zamkniętym to szczególnie ważna kwestia, zmniejszająca skalę zaśmiecenia, redukująca ilość zużywanych surowców i walcząca z nadmiernie konsumpcyjnym stylem życia.

ESG I NAUKA

– W punktowych źródłach emisji CO_2, takich jak kominy elektrowni, można zastosować materiał pochodzący z odpadów plastikowych, żeby usunąć dwutlenek węgla, który w sposób naturalny wypełniłby atmosferę.
To świetny sposób jednoczesnego rozwiązania dwóch problemów – emisji gazu cieplarnianego i dużej ilości odpadów – twierdzi James Tour, naukowiec Uniwersytetu Rice’a w Houston.
Z badań wynika, że „wychwytywanie” dwutlenku węgla z takich źródeł byłoby tańsze niż powszechnie stosowany proces z gazu ziemnego z użyciem amin. Dodatkową zaletą jest to, że materiał powstały w wyniku pirolizy (recyklingu chemicznego) nadaje się do wielokrotnego wykorzystania – po podgrzaniu do 75 stopni Celsjusza tworzywo wypuszcza zgromadzony gaz i zwalnia 90% miejsca.

ZARZĄDY FIRM, RADY NADZORCZE I LIDERZY RZĄDOWI POD PRESJĄ

W 2022 r. zarządy spółek i liderzy rządowi będą musieli wykazać, że są odpowiednio przygotowani do zrozumienia i nadzorowania kwestii ESG – od zmian klimatycznych, przez prawa człowieka, po kwestie społeczne. Rozszerzony zakres odpowiedzialności rad nadzorczych wymaga również od ich członków większej koncentracji i zaangażowania w wypełnianie obowiązków powierniczych.
Działania akcjonariuszy w tym obszarze, w tym głosy sprzeciwu wobec braku wiarygodnych planów działań na rzecz klimatu, nasilają się. Rządy i przedsiębiorstwa staną przed wyzwaniem przekształcenia zobowiązań w działania.
W 2021 r. gwałtownie wzrosła liczba rządów i dużych przedsiębiorstw, które postawiły sobie za cel osiągnięcie zerowego poziomu emisji netto do roku 2050. Jednak zobowiązania te często nie uwzględniały przejściowych celów redukcji ani planów ograniczenia emisji pośrednich.
Inwestorzy, organy regulacyjne i opinia publiczna coraz uważniej przyglądają się działaniom firm, a dający się zauważyć sceptycyzm wynika z obaw, że firmy mogą wykorzystywać ujawnianie informacji i oznaczenia dotyczące zrównoważonego rozwoju na produktach i usługach jako narzędzie marketingowe, tak aby sprawiać wrażenie bardziej zaangażowanych w te kwestie, niż są w rzeczywistości.

STRATEGICZNY IMPERATYW ESG

Raportowanie według różnych standardów ESG, które określają wymierne wymagania, sprawia, że sukces lub porażka są mierzalne i upubliczniane. Nadszedł czas, by było również porównywalne. Informacje, które spółki są obecnie zobowiązane przekazywać, są w dużej mierze niewystarczające. Raportowane dane mogą być trudne do porównania między poszczególnymi spółkami, a inwestorzy muszą wiedzieć o wpływie, jaki przedsiębiorstwa wywierają na ludzi i środowisko, aby spełnić swoje własne wymogi w zakresie ujawnianych informacji, jak też być lepiej poinformowanymi o ryzyku związanym ze zrównoważonym rozwojem.
Jak w przypadku każdego kluczowego imperatywu strategicznego, niezbędne jest ostrożne zarządzanie wszystkimi rodzajami ryzyka, które mają wpływ na sukces lub porażkę organizacji. Dobrze ugruntowana dyscyplina, jaką jest zintegrowane zarządzanie ryzykiem, stanowi podstawę do realizacji tego celu.
W połowie marca 2022 r. Komisja Prawna niemal jednomyślnie przyjęła stanowisko w sprawie dyrektywy dot. sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw (CSRD), zapewniając tym samym inwestorom i społeczeństwu dostęp do porównywalnych, wiarygodnych i łatwo dostępnych informacji na temat zrównoważonego rozwoju, a w konsekwencji wykluczenie finansowania nieekologicznych biznesów.

FELIETON

„S” jest pokręcone. Przypadek? Nie w tym skrócie.

JACEK ŻAKOWSKI
TYGODNIK POLITYKA

Skomplikowane „G” wskazuje drogę środka – okrężną trasą prowadzi do solidnej podstawy umieszczonej wyraźnie ponad poziomem minimum, ale też daleko od szczytu. Tu chodzi o ambitny umiar.
Pokręcone „S” wije się i wije. Raz w dół, a raz w górę. Raz w prawo, raz w lewo. Nie ma jednego prostego kawałka. Ta krętość ilustruje nasz odwieczny problem ze społeczną odpowiedzialnością. Nie tylko biznesu.
Dobrze jest być społecznie odpowiedzialnym. Ale jest to bardzo trudne.
Zostawmy standardy i normy mające nas zwolnić z samodzielnego myślenia.
Przyjrzyjmy się istocie. Istotą jest świadomość, że nie żyjemy w próżni.

Z natury pozornie myślimy po darwinowsku. „Mam dać radę”. „Mam wygrać”. „Mam przetrwać”. „Dlatego konkuruję”. Z kolegami i koleżankami o pozycję w klasie albo w firmie. Z chłopakami albo dziewczynami o życiowych partnerów. O miejsca na studiach, o posady, kontrakty, klientów, wyborców... Ja każdego dnia konkuruję o uwagę słuchaczy, czytelników, widzów itd. Załóżmy, że wszystkie te rywalizacje wygrywam. Czy mnie i moim genom da to pewność nagrody lub choćby szansę przetrwania? To by się wydawało logiczne wedle dziewiętnastowiecznej darwinowskiej logiki doboru naturalnego.

A co, jak już zostanę małpim królem we wszystkich interesujących mnie sferach, wykoszę konkurencję do gleby, będę miał najfajniejszą kobietę, najcudowniejsze dzieci, najpiękniejszy dom, najwięcej kasy, najszykowniejsze auto itp. i jakiś Putin walnie w moje miasto „atomówką”, której nie zestrzelimy, bo nie chcieliśmy płacić podatku na antyrakiety? Co jeśli razem z żoną i dziećmi udusimy się w smogu albo upieczemy w skwarze, albo zostaniemy w naszym fantastycznym domu zamordowani przez zdesperowaną, wygłodniałą tłuszczę, którą mistrzowsko ograłem i oskubałem do kości na rynku? Co jeśli tak skutecznie oszczędzę na podatkach, że zagłodzona oświata będzie dostarczała wyłącznie patentowanych głupków niezdolnych do przyswajania żadnych sensownych treści, a zagłodzona służba zdrowia będzie generowała tłumy ludzi tak schorowanych, że zainteresowanych tylko wytrwaniem przy życiu? W każdym z tych przypadków wszystkie moje sukcesy zdają się psu na budę. Wygrywam, ale ginę. W dużej mierze z tych samych powodów, dla których wygrałem.

W polskiej historii dobrym przykładem jest I Rzeczpospolita. Szlachta tak efektywnie dbała o własne interesy, tak skutecznie pokonała króla, chłopów, mieszczan, że wszyscy razem stali się niewolnikami rosyjsko-prusko-austriackiej władzy.

100 lat po Darwinie, w połowie XX w., Vero C. Wynne-Edwards, dziekan zoologii na uniwersytecie Aberdeen w Szkocji, zaproponował uzupełnienie teorii „doboru naturalnego” bardziej zaawansowaną teorią „doboru grupowego”. Różnica polega na tym, że w nowym ujęciu, aby można się było nacieszyć sukcesami, egoizmowi musi towarzyszyć altruizm, czyli gotowość do rezygnacji z części naszych sukcesów i interesów na rzecz innych.

Miło jest być małpim królem, ale gdy inni pożrą nasze stado, królewskie szczęście się kończy. Nasze geny zginą, gdy zginie nasza grupa. Czyli na prawdę wygrywają ci, których grupa wygrywa. Lewandowski zostałby pewnie królem strzelców, gdyby Bayern nie odpadł tak wcześnie z Ligi Mistrzów. Nie starczy więc dbać o siebie, trzeba też dbać o nasze otoczenie. I to możliwie szerokie. Nie starczy, że szlachta dba o szlachtę.

W ujęciu Wynne-Edwardsa altruizm przestaje być ofiarą szlachetnie składaną innym, a staje się inteligentnym sposobem dbania o własne interesy. To tłumaczy, dlaczego wydatki na tzw. „społeczną odpowiedzialność biznesu” są kosztami uzyskania przychodu, a nie częścią podzielonego zysku.

Tu zaczynają się schody. Bo zawsze jest pytanie, jak daleko w przestrzeni i czasie ma sięgać nasz altruizm. Wynne-Edwards, który zmarł ćwierć wieku temu, nie mógł jeszcze wiedzieć, jak daleko uświadomiona altruistyczna konieczność sięgnie w XXI w. Za jego życia spierano się raczej o altruizm krewniaczy. John Forbes Nash, ekonomiczny noblista, spec od teorii gier, którego historia została zekranizowana w 2001 r. w filmie Piękny umysł, wykazał, że cała grupa radzi sobie lepiej, gdy jej członkowie zrezygnują z rywalizacji o największą nagrodę i skupią się na tym, by uzyskać dobry, a nie najlepszy wynik. Sport to zdrowie. Gdy jest masowy, jakość życia i średnia wieku rosną. Ale sport wyczynowy na dłuższą metę raczej szkodzi zdrowiu. A w dodatku zwycięzców jest z zasady mniej niż przegranych.

Nasze „S” tak się tam i nazad wije, bo koszmarnie trudno jest zdefiniować skalę naszej odpowiedzialności. Leszek Kołakowski miał prosty pomysł: „odpowiadamy za wszystko cokolwiek dzieje się gdziekolwiek w świecie i na co możemy mieć wpływ”. Kiedyś można było myśleć, że to się da ogarnąć. Myśleliśmy, że mamy wpływ na nasze miasto, firmę, co najwyżej na państwo. Ale teoria chaosu (ta o amazońskim motylu, który machnął skrzydłami i wywołał łańcuch globalnych zmian) uczy, że wpływamy na wszystko, czyli odpowiadamy za wszystko.

Globalizacja ten wpływ radykalizuje przez łańcuchy powiązań. Internet to unaocznia. Znikła „moja chata skraja”. Wszystko jest coraz bardziej widocznie współzależne na wielu poziomach naraz i te współzależności się dramatycznie sumują, a nam bardzo trudno jest rozsupłać te węzły.

Tysiące miast nadmorskich przynajmniej częściowo utonie w tym stuleciu nie tylko dlatego, że podniesie się poziom oceanów, ale też dlatego, że model zabudowy powoduje wypłukiwanie i zapadanie się gruntu. Jak te czynniki na siebie wpływają? Dobre pytanie, a odpowiedź trudna, bo zabezpieczanie miast przed utonięciem wymaga prac budowlanych zwiększających produkcję CO_2, które powoduje zmiany klimatyczne przyspieszające tonięcie. Błędy lokalne łączą się z globalnymi. Skale się mieszają. Horyzonty znikają w czasie i przestrzeni. Jedno szkodzi nam, drugie delfinom, trzecie naszym wnukom, czwarte Inuitom i mieszkańcom Sahary. To, co szkodzi mieszkańcom Sahary, może też szkodzić nam, albo nam pomagać, a szkodzić prawnukom itd.

Wszystko co robimy może się stać przyczyną katastrofy. Więc lepiej robić tylko to, co trzeba. Każdy krok może być śmiertelny. Jeśli nie dla nas i teraz, to dla kogoś, gdzieś, kiedyś. Wszystko ma znaczenie. To wiemy na pewno. Choć nie wiemy, jak wielkie.

Jak odpowiadamy za wszystko, to za nic nie odpowiadamy, bo nikt tego nie ogarnie. W tym sensie motyl na jakiś czas zwolnił nas z odpowiedzialności. Ale inżynierowie i ekonomiści okazali się dużo sprytniejsi, niż się biologom i filozofom zdawało. Efekt motyla jest trudny do policzenia, ale każdy nasz krok, kęs mięsa, kliknięcie w klawiaturę, seans na Netflixie, każda lotnicza mila zostały policzone. Kto chce, może dość dokładnie sprawdzić, ile policzalnego zła każdego dnia uczynił i komu. Każdy może zdecydować, ile poczucia winy uniesie, a na co mu starczy beztroski.

Ale liczymy tylko te ryzyka, z których zdajemy sobie sprawę (każdy broker to doskonale rozumie), a śmiertelne mogą być ryzyka, których sobie nie uświadamiamy. Kto w 1980 r. rozumiał, że permanentny brak mięsa jest dobry, bo chroni nas przed ociepleniem klimatu i głodem w Afryce? Czy komuś wówczas przychodziło do głowy, że szynka, o którą Solidarność walczyła z komuną, w 2015 r. da władzę Zjednoczonej Prawicy, która skorzysta na kryzysie uchodźczym spowodowanym m.in. ekologicznymi problemami Afryki, co z kolei doprowadzi do galopującej inflacji, która kolejnej generacji Polaków odbierze szansę na własne mieszkanie? A to na tle złożoności świata jest jeszcze dość prosty łańcuch zależności. Wiele jest groźniejszych i mniej oczywistych. Wielu nie zauważamy lub je bagatelizujemy, bo są splecione z innymi lub za nimi ukryte.

Co z tym zrobić rozważał Ulrich Beck, pisząc o społeczeństwie technologicznego globalnego ryzyka. Wiadomo, że wszystkich łańcuchów i węzłów zależności nie ogarnie nawet komputer kwantowy. Można z tego wyciągnąć dwa wnioski. Pierwszy, że nic się nie poradzi, bo nie ogarniając będziemy zawsze szkodzili nieświadomie. Czyli: nic nie rozumiemy, więc za nic nie odpowiadamy i każdy może robić, co mu się podoba. „Idziemy przed siebie i tyle”. Drugi (za którym optował Beck): skoro nie widzimy łańcuchów zależności, które mogą prowadzić ludzkość do samozagłady, kluczem do przetrwania staje się ostrożność. Jesteśmy niewidomi więc – jak niewidomi – musimy się poruszać ostrożnie. Niewidomi nie pędzą na łeb na szyję przez miasto wymachując wokół białą laską. Ostrożnie badają nią drogę. Jak nie są pewni, stają. Idą dalej, kiedy się upewnią, że nic im nie grozi.

Dyrektywa ostrożnościowa Becka nie zachęca do tradycjonalizmu, apatii, bezruchu. Ale przypomina, że prędkość i uważność trzeba dopasować do warunków na drodze. A warunki cywilizacyjne są, delikatnie mówiąc, mgliste i śliskie - delikatnie mówiąc. Coraz więcej wiemy i coraz więcej nie wiemy. Czyli żadnych gwałtownych ruchów! Żadnego deptania gazu i hamulca. Żadnego gwałtownego kręcenia kierownicą. Umiar. Samokontrola. Samoograniczenie. Coś w rodzaju strategicznego minimalizmu. Strategicznego, ale też osobistego.

Wszystko co robimy może się stać przyczyną katastrofy. Więc lepiej robić tylko to, co trzeba. Każdy krok może być śmiertelny. Jeśli nie dla nas i teraz, to dla kogoś, gdzieś, kiedyś. Wszystko ma znaczenie. To wiemy na pewno. Choć nie wiemy, jak wielkie.

No dobrze, ale „co ja, mały robaczek, mogę”. Hmm. Wielki Everest składa się z atomów, a społeczeństwo składa się z robaczków. Każdy może mało, ale mało pomnożone przez dużo robi naprawdę dużo. To was nie przekonuje? Wiadomo – przez pokolenia słyszymy to od dziecka. „Gdyby każdy wyrzucił papierek w lesie...” itp. Ale wspomnijcie motyla. Packa na muchy robi z niego miazgę. A on machnie skrzydełkiem i robi miazgę ze świata. Nike zawsze? Ale kto wie, które machnięcie okaże się gorsze niż Hitler i Putin razem wzięci. Wniosek: możesz nie machać – nie, to nie machaj.

Tu oczywiście pojawia się problem konkurencji. Jak oni będą machali, a ja nie będę machał, to przegram. Dla Darwina to była oczywista prawda. Dla Wynne-Edwardsa to jest oczywista nieprawda. ESG jest dowodem, że to zrozumieliśmy i zaczęliśmy się nawzajem pilnować, by zmniejszyć pokusę różnych gapowiczów. Patrzymy na ciebie! Zachowuj się. Też czuję wasz wzrok na sobie. O rany! Tyle godzin siedzenia na laptopie! Ile rafy przez ten tekst umrze, ile śniegu stopnieje... Niewiele? A może to będzie ten kluczowy kwark, z powodu którego odpadnie skrzydło jakiegoś amazońskiego motyla... Muszę kończyć.

Kwestie środowiskowe w działalności firm – konieczność, nie moda

BARTŁOMIEJ KOZEK
KIEROWNIK DZIAŁU ZIELONEJ TRANSFORMACJI W CENTRUM UNEP/GRID-WARSZAWA

Kolejne raporty Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) pokazują konkretne skutki trwającego kryzysu klimatycznego i jego dalsze możliwe konsekwencje. Konsekwencje, mające wpływ również na biznes.

Rosnące ryzyko zwiększonej częstotliwości powodzi rzecznych i opadowych czy wzrastające ryzyko susz, mających wpływ na wielkość plonów, to przykłady negatywnych zmian, które dotykać będą obszar Europy Środkowej i Zachodniej.

Wśród obserwowanych skutków kryzysu klimatycznego na naszym kontynencie, wymienia się m.in. ryzyko związane z rozprzestrzenianiem się chorób zakaźnych, negatywny wpływ na zdrowie psychiczne czy zniszczenia infrastruktury.

Już to krótkie wyliczenie pokazuje, że fatalne skutki braku troski o klimat i środowisko przełożą się na biznes. Mówiąc o kosztach transformacji w stronę neutralności klimatycznej, nie możemy zapominać o kosztach związanych z jej zaniechaniem.

Rosyjska agresja na Ukrainę przypomina o tym, jak ważnym aspektem funkcjonowania społeczeństw i gospodarek jest bezpieczeństwo energetyczne czy żywnościowe. To nie tylko abstrakcyjne terminy, ale konkretne wyzwania dla firm borykających się z kosztami energii, dla zakładów produkcyjnych mających ograniczony dostęp do surowców, czy w końcu dla naszych portfeli, coraz boleśniej obciążonych rosnącymi cenami produktów spożywczych.

Przy niejednym niedawnym kryzysie pojawiały się głosy, że czas odłożyć ambicje środowiskowe na bok i skupić się na odzyskiwaniu gospodarczego wigoru. Tyle, że ów wigor staje się coraz mniej prawdopodobny, szczególnie w obliczu kontynuacji „biznesu takiego jak zwykle" przy równoczesnym ignorowaniu sygnałów, które podsuwa Europejski Zielony Ład.

Prawidłowym działaniem – na co wskazują m.in. raporty UNEP z cyklu „GEO for Business" – jest potraktowanie na poważnie trzech filarów zrównoważonego rozwoju: środowiskowego, społecznego i gospodarczego. Przykładem takiego podejścia jest ESG – zarządzanie przedsiębiorstwem, w którym na równi uwzględniane są kwestie wpływu na środowisko i społeczeństwo oraz ład korporacyjny.

W przypadku litery „E" (ang. Environmental) coraz ciężej będzie ograniczać się do kwestii energetyczno-klimatycznych. W dokumentach takich jak Taksonomia UE znajdziemy również oczekiwania z zakresu budowy gospodarki o obiegu zamkniętym, ochrony i odbudowy bioróżnorodności oraz ekosystemów czy zapobieganie zanieczyszczeniom.

Choć mierzenie i redukowanie swojego wpływu na środowisko dla niejednej firmy będzie niemałym wyzwaniem, jeszcze trudniejsza wydaje się zmiana sposobu myślenia o działalności gospodarczej i jej celach.

Już to krótkie wyliczenie pokazuje, że negatywne skutki braku troski o klimat i środowisko przełożą się na biznes.

Bez tej zmiany, wymagającej holistycznego spojrzenia na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, firmom grozić będzie podejmowanie poszczególnych działań w oderwaniu od siebie, co skutkować będzie utraconymi korzyściami i dodatkowymi kosztami.

Czy polskie firmy wykorzystają potencjał zielonej transformacji? Odpowiedź na to pytanie pozostaje otwarta. Poprzez m.in. program Climate Leadership staramy się wspierać dialog i współpracę między społecznością ekspercką a firmami, które chcą uniknąć przytoczonego ryzyka i tym samym ruszyć naprzód w drodze do neutralności klimatycznej.

więcej: www.climateleadership.pl

Coraz częściej mówi i pisze się o ESG

MARZENA STRZELCZAK
PREZESKA I DYREKTORKA GENERALNA FORUM ODPOWIEDZIALNEGO BIZNESU

Skrótowiec ten oznacza trzy grupy czynników, na które wpływa biznes i które jednocześnie oddziałują na firmy: E (ang. environmental) – środowisko, S (ang. social) – kwestie społeczne i gospodarcze oraz G (ang. governance) – ład korporacyjny. ESG to pojęcie bliskie, choć nietożsame z CSR-em, czyli społeczną odpowiedzialnością biznesu. Ich związek i różnice potwierdza norma ISO 26000, od 2010 r. wskazująca organizacjom kierunki zrównoważonego rozwoju. Niestety, długo była mylnie sprowadzana do działań wyłącznie społecznych i filantropijnych. W odpowiedzi na to firmy coraz częściej odwoływały się do terminu „zrównoważony rozwój". Skąd więc pewnego rodzaju „moda na ESG"? I dlaczego nie wolno zapominać o S?

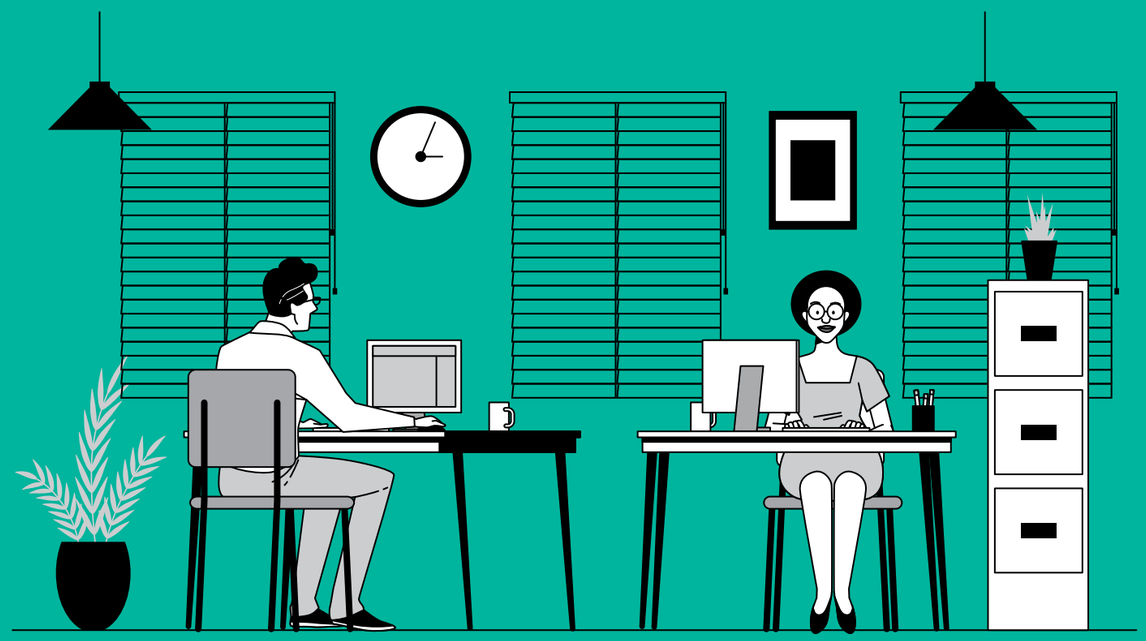

W ostatnich latach dynamicznie rozwijały się fundusze uwzględniające przy ocenie inwestycji kryteria środowiskowe, zarządcze i społeczne. Rosła znajomość tej tematyki wśród inwestorów, posługujących się często właśnie skrótowcem ESG, także dla podkreślenia, że to więcej niż społeczna odpowiedzialność biznesu, „twarde, mierzalne dane". Ma to związek między innymi z tym, że od 2014 r., tj. od podjęcia unijnej dyrektywy 2014/95/EU w sprawie sprawozdawczości niefinansowej i jej krajowych transpozycji, w życie wchodzą kolejne przepisy obligujące coraz większe grono przedsiębiorstw do raportowania kwestii niefinansowych. Dotyczących nie tylko danych środowiskowych czy klimatycznych, ale także kwestii społecznych, o czym zresztą często zapomina się w branżowym dyskursie.

Do czego odnosi się zaś „S" w ESG? Są to m.in.: relacje pracownicze, relacje z otoczeniem, w tym klientami czy dostawcami, ale też prawa człowieka czy bezpieczeństwo produktów (obecne zresztą we wspomnianej Normie ISO). W realizacji celów dotyczących zrównoważonego rozwoju firma powinna uwzględniać wszystkie te zagadnienia. Takie są bowiem wymogi prawa. Ale co równie ważne, podobnie jak w odniesieniu do kwestii klimatycznych, bardzo szybko rośnie też presja interesariuszy na odpowiedzialne zarządzanie tym obszarem. Czasem przybiera ona formy bojkotów konsumenckich (czego świadkami jesteśmy ostatnio w związku z wojną w Ukrainie i nieakceptowanymi społecznie decyzjami biznesowymi niektórych firm), ale nierzadko też zainteresowanie wyrażane jest poprzez wspieranie organizacji realizujących w swojej działalności ważne cele społeczne.

To pokazuje, że dziś firmy, zarówno z racji swoich możliwości, jak i zobowiązań moralnych i prawnych oraz oczekiwań społecznych, muszą, poczynając od siebie, upowszechniać i podpowiadać kontrahentom, klientom, partnerom pożądane rozwiązania społeczne. Nie mogą skupiać się wyłącznie na działaniach prośrodowiskowych czy proklimatycznych, o których tak głośno ostatnio, notabene często mocno związanych z obszarem społecznym. Inicjatywy spod znaku „S" muszą zaś odpowiadać wyzwaniom społeczeństw, w których firmy funkcjonują. Najważniejsze z nich to dziś m.in.: starzenie się społeczeństw, nierówność płci, brak spójności społecznej oraz wyzwania technologiczne. Digitalizacja jest dziś ważnym elementem praktycznie każdej branży, ale przy wielu zaletach może także prowadzić do dyskryminacji na rynku pracy czy braku dostępności produktów i usług ze względu na wykluczenie cyfrowe potencjalnych odbiorców. Zarazem daje ogromne możliwości rozwoju oferty i dotarciu do klientów dziś pomijanych. Umożliwia przygotowanie nowych produktów m.in. ubezpieczeniowych, dostosowanych do ich konkretnych potrzeb. Te zaś mogą być związane chociażby z niskimi dochodami, (nie)pełnosprawnością, wiekiem czy przynależnością do grupy mniejszościowej jak na przykład byciem uchodźcą/uchodźczynią z Ukrainy.

Dzięki urządzeniom mobilnym branża ubezpieczeniowa może aktywnie kształtować zachowania klientów związane z ryzykiem (np. w ubezpieczeniach rolnych ubezpieczyciele mogą uwzględniać ostrzeżenia pogodowe, by wspierać podejmowanie decyzji przez rolników). Wykorzystanie sztucznej inteligencji może pomóc ubezpieczycielom i ich klientom w prewencji, zarządzaniu roszczeniami, modelowaniu ryzyka czy uproszczeniu wypłaty roszczeń w nagłych sytuacjach. Podstawowym elementem zarządzania wpływem społecznym jest jednak przyjazne środowisko pracy. Zarządzając ryzykami – np. zatrudniając wielopokoleniowe zespoły, mierząc i niwelując lukę płacową, dbając o sprawiedliwą reprezentację płci na stanowiskach zarządczych – firma zyskuje zaangażowanie zatrudnionych, ale i tworzy lepsze produkty, usługi, lepiej zarządza reputacją, zyskuje dostęp do atrakcyjnego, zrównoważonego finansowania.

Prawo będzie wzmacniać presję na szacowanie ryzyk ESG klientów. Ubezpieczyciele, podobnie jak inne branże, muszą wyraźnie powiązać ESG ze swoim ogólnym celem i strategią biznesową, oprzeć na fundamentach polityk i procedur wzmacniających zrównoważone rozwiązania. W przypadku branży ubezpieczeń to konieczność kontroli zarządzania portfelem ubezpieczeniowym poprzez egzekwowanie od klientów, kontrahentów czy dostawców określonych informacji i danych ESG. Na tej podstawie można ich odpowiednio zakwalifikować i wspierać. Z dużym prawdopodobieństwem można dziś jednak przyjąć, że wielu z klientów nie mierzy, nie weryfikuje danych z zakresu ESG. Rola brokera ubezpieczeniowego czy agenta jest tu nie do przecenienia – to pierwszy punkt kontaktu i pozyskania informacji potrzebnych ubezpieczycielowi do kształtowania oferty produktowej.

Prawo będzie wzmacniać presję na szacowanie ryzyk ESG klientów. Ubezpieczyciele, podobnie jak inne branże, muszą wyraźnie powiązać ESG ze swoim ogólnym celem i strategią biznesową, oprzeć na fundamentach polityk i procedur wzmacniających zrównoważone rozwiązania.

Na koniec warto podkreślić, że największy udział w polskim PKB mają firmy małe i średnie. Choć często zaangażowane w swoich lokalnych społecznościach, jednak raczej nie wychodzące w myśleniu nt. zrównoważonego rozwoju poza dzielenie się zyskiem z potrzebującymi wsparcia. Zdawałoby się, że ich temat ESG dotychczas nie dotyczył. Dziś także MŚP muszą patrzeć kompleksowo na kwestie swojego odziaływania społecznego i środowiskowego. W myśl regulacji unijnych, sektor ubezpieczeniowo-finansowy, jest kołem zamachowym zrównoważonej transformacji gospodarek. Będzie więc musiał pomóc w tej zmianie swoim klientom, przede wszystkim poprzez system zachęt. To proces uczenia się zarządzania ryzykiem ESG, zdobywania wiedzy koniecznej do oceny klientów, innowacji, doskonalenia usług i produktów promujących pożądane zmiany, współpracy i współodpowiedzialności w tych procesach. Od pierwszej linii kontaktu z klientem po najwyższe szczeble zarządzania organizacji budowania rozumienia roli zrównoważonych produktów i usług w transformacji społeczno-ekonomicznej dla zrównoważonej przyszłości, spójnych społeczeństw. W tym najbardziej przejawia się misyjna działalność ubezpieczycieli wobec społeczeństwa.

Jak lepiej raportować „G” w ESG?

ZOFIA PIWOWAREK
DYREKTORKA PROGRAMU CLIMATE POSITIVE UN GLOBAL COMPACT NETWORK POLAND
KOORDYNATORKA KRAJOWA DS. WSPÓŁPRACY Z UN GLOBAL COMPACT

Jakie znaczenie ma ład korporacyjny w dążeniu do zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa? Zarządzający zaczynają dostrzegać, że zaniechanie wprowadzania zmian w obszarze ESG może w średnim i długim terminie negatywnie wpłynąć zarówno na postrzeganie, jak i kondycję finansową przedsiębiorstwa. Wiele spółek podejmuje kroki w celu włączenia zrównoważonego rozwoju do swojej strategii, systemów operacyjnych i procesów podejmowania decyzji. Pracownicy i konsumenci jasno zgłaszają zapotrzebowanie na przejrzystość działalności spółek w odniesieniu do kwestii środowiskowych, społecznych i ładu korporacyjnego. Kończą się czasy filozofii prowadzenia biznesu w oparciu o gołosłowne i niemierzalne strategie, mające na celu kreowanie obietnic bez realnego przełożenia na rzeczywistość.

Tegoroczny „Edelman Trust Barometer” wskazuje, że biznes ponownie utrzymał pozycję instytucji budzącej największe zaufanie. Ten trend wzmacniany jest przez spadek wiary do rządów państw. Jeszcze dwa lata temu to na barkach rządzących pokładano największe kredyty zaufania na poziomie 65%. Pandemia SARS-CoV-2 była przyczyną jego dramatycznego spadku do 52%. Zmiany te spowodowały również, że 77% respondentów badania wierzy w słowa swoich pracodawców – bardziej niż w informacje otrzymywane od mediów, innych organizacji lub firm. Jednocześnie 68% oczekuje, że liderzy kierujący ich firmą wkroczą w miejsca, gdzie administracja państwowa czy pozostałe instytucje nie spełniają swojej roli. Na koniec warto zwrócić uwagę, że 66% podkreśliło w badaniu rolę prezesów firm jako liderów pozytywnych zmian .

Zatem nie bez powodu zrównoważony rozwój jest dzisiaj jednym z priorytetów dla zarządów większości spółek. Nie jest to tylko efekt presji ze strony regulatorów, inwestorów, kredytodawców, ale także – jak wskazuje badanie, samych pracowników i konsumentów. Narzędziem oraz realnym sposobem na zmianę kursu w kierunku bardziej odpowiedzialnego biznesu są standardy ESG. Wciąż materializujące się ryzyka związane z ochroną środowiska, kwestiami społecznymi i ładem korporacyjnym stawiają przedsiębiorstwa na całym świecie przed epokowym wyzwaniem. Dostosowanie się do nowych reguł oznacza nie tylko zmiany na poziomie prawnym, ale wymaga też skrupulatnej oceny wpływu firmy na jej otoczenie i określenie mierzalnych oraz realnych do spełnienia celów prowadzących do zrównoważonego i odpowiedzialnego rozwoju. Prowadzi to również do ustalenia oraz przyjęcia strategii firmy z uwzględnieniem czynników ESG. Ład korporacyjny (ang. corporate governance) jest ostatnim filarem koncepcji ESG. Szczególnie ważnym z punktu widzenia długoterminowych inwestorów. Faktor G wpływa na zaufanie do przedsiębiorstwa i prowadzonego biznesu. W zakresie konkretnej analizy pozostają tu takie elementy jak: nadzór nad firmą, respektowanie obowiązków informacyjnych względem udziałowców, odpowiedzialne i transparentne zarządzanie strukturą przedsiębiorstwa, wynagrodzenia dla kadry kierowniczej oraz pracowników, przestrzeganie zasad cybersecurity, transparentna polityka budżetowa, dłużna oraz rezerwowa, respektowanie praw udziałowców, wdrażanie mechanizmów mających na celu przeciwdziałanie korupcji i łapownictwu czy przejrzystość podatkowa.

ESG – konieczność, czy nowa szansa na rozwój?

W ciągu ostatnich kilku lat spółki stanęły w obliczu rosnących oczekiwań ze strony inwestorów, rządów i społeczeństwa obywatelskiego co do ujawniania informacji o tym, w jaki sposób oceniają one i radzą sobie z ryzykiem biznesowym związanym z klimatem i zrównoważonym rozwojem. W wyniku tych oczekiwań pod kątem ujawniania informacji, spółki przekazują obecnie więcej informacji o swoich praktykach ESG niż kiedykolwiek wcześniej. Dla przykładu, odsetek spółek z indeksu S&P 500, które opublikowały raport o zrównoważonym rozwoju wzrósł do 92% w 2020 r. z 20% w 2011 r. Ten trend wskazuje, że środowisko biznesu w coraz większym stopniu rozumie, iż skuteczna integracja czynników ESG jest niezbędna, by zarządzać ryzykiem i identyfikować nowe możliwości biznesowe, skoro państwa zmierzają w kierunku gospodarek o zerowych emisjach netto. Zgodnie z analizą Bloomberga , aktywa ESG są na dobrej drodze, żeby przekroczyć do 2025 r. wartość 53 bln dolarów, co stanowi ponad jedną trzecią z 140,5 bln dolarów przewidywanych w zarządzaniu aktywów. Dla porównania w 2020 r. całkowita wartość aktywów ESG wynosiła 35 bln dolarów.

Podczas gdy inwestorzy w coraz większym stopniu korzystają z takich ujawnień, aby ocenić poziom zrównoważonego rozwoju reprezentowany przez swój portfel inwestycyjny, to jednocześnie rosnąca liczba rozbieżnych standardów i ram raportowania ESG nadal wzbudza niepewność co do dokładności i porównywalności danych ESG. Niejednoznaczność unijnych regulacji i problemy z ich interpretacją, dostosowanie strategii firm do zwiększonej kontroli i świadomego zarządzania portfelem ubezpieczeniowym, brak świadomości związanej z wymogami ESG wśród klientów, zwłaszcza mniejszych przedsiębiorców, a także konieczność wewnętrznej reorganizacji pracy. Z uwagi na funkcjonowanie co najmniej 34 organów regulacyjnych i instytucji ustanawiających standardy na 12 rynkach, które tylko w 2021 r. podjęły oficjalne konsultacje w sprawie ESG, brak jest globalnie akceptowanego zestawu standardów. Dostosowanie ich przez instytucje finansowe, w tym przez ubezpieczycieli, zrównoważonego finansowania i taksonomii oraz konieczność ujawniania informacji o czynnikach niefinansowych w ramach ESG może stanowić wyzwanie. Niezbędne jest bowiem uwzględnienie faktu, że pośrednicy finansowi znajdują się w złożonej relacji z innymi podmiotami gospodarczymi, w postaci kilkunastu tysięcy klientów korporacyjnych. Zatem zakłady ubezpieczeń i banki będą zmuszone uwzględniać ryzyko zrównoważonego rozwoju, co się przełoży na strategie inwestycyjne ubezpieczycieli i banków, modele biznesowe, a nawet politykę zatrudnienia, szkolenia i płac. Dalsze zbliżenie istniejących standardów i ram raportowania ESG spodziewane jest wraz wdrożeniem zaproponowanej przez Komisję Europejską nową dyrektywę dotyczącą raportowania zrównoważonego rozwoju (Corporate Sustainability Reporting Directive, CSRD). W dyrektywie CSRD podkreślono fakt, że kwestie ESG mogą mieć istotny wpływ na organizację, a także zmieniono charakter sprawozdawczości z dobrowolnego na obowiązkowy i podlegający weryfikacji. Drugim krokiem jest również powołaniem Międzynarodowej Rady Standardów Zrównoważonego Rozwoju (ISSB) przez Fundację Międzynarodowych Standardów Sprawozdawczości Finansowej (IRFS). Po raz pierwszy na poziomie G7 i w pewnym stopniu na poziomie G20 osiągnięto konsensus co do potrzeby funkcjonowania spójnej sprawozdawczości klimatycznej zgodnie z zaleceniami Grupy Zadaniowej ds. Ujawniania Informacji Finansowych Związanych z Klimatem (Task Force on Climate-Related Financial Disclosures, TCFD) wraz z harmonizacją standardów sprawozdawczości.

Podsumowując, troska o środowisko, przestrzeganie zasady równych szans w miejscu pracy, przestrzeganie praw człowieka lub prowadzenie rzetelnej komunikacji z inwestorami wydają się naturalnymi czynnikami w budowie długofalowej strategii działania przedsiębiorstwa. Jednak przeprowadzone przez PwC badanie wskazuje, że dla połowy ankietowanych spółek przygotowanie raportu niefinansowego jest działaniem compliance. Zaledwie 43% firm łączy dostosowanie się do wartości ESG z budowaniem długofalowej wartości spółki .

Nieświadoma nawet próba ograniczenia zmian w kierunku zrównoważonego rozwoju to potencjalne ryzyko utraty klientów opierających swoje decyzje zakupowe nie przez pryzmat ceny. Działanie takie może doprowadzić do marginalizacji spółki wśród inwestorów, skomplikować proces pozyskiwania finansowania i utrudnić rekrutację talentów. Budowanie strategii oraz przygotowanie raportów w oparciu o wartości ESG nie powinno być zatem traktowane w kategoriach przykrej konieczności. Zrównoważony rozwój to misja na rzecz uniwersalnych wartości, ale również i szansa, aby zwiększyć przewagę konkurencyjną, polepszyć wyniki i stać się w oczach posiadaczy kapitału perspektywicznym partnerem w biznesie.

ESG – lepszy biznes, lepszy świat

ZBIGNIEW ŻYRA / MARIO EVERARDO ZAMARRIPA GONZALEZ
PREZES ZARZĄDU SPÓŁKI HESTIA LOSS CONTROL /DYREKTOR DS. ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU ERGO HESTII

„Zielona ekonomia, bla, bla, bla. Zero emisji do 2050 r., bla, bla, bla." – tak podczas jednej z konferencji skomentowała dotychczasowe dyskusje na temat zmian środowiskowych Greta Thunberg – szwedzka aktywistka klimatyczna.

Mimo licznych kontrowersji, które wzbudza autorka tych słów, trudno się z nią nie zgodzić. Dane są nieubłagane. Skutki zmian klimatycznych są katastrofalne i nadal nie widać wyraźnego światła w tunelu. Czy jednym z rozwiązań może być koncepcja, która kryje się pod tajemniczym akronimem ESG, coraz częściej wymienianym w rozmowach biznesowych? Wiele zależy od nas, od naszej uczciwości, etyki i determinacji. Lepszy biznes w lepszym świecie – czy to możliwe?

Rozszyfrowanie ESG – to znacznie więcej niż ekologia

Wielu menedżerów postrzega ESG przez pryzmat ochrony środowiska naturalnego. Trudno się z tym nie zgodzić, biorąc pod uwagę ich ocenę inwestycyjną czy możliwość nawiązania współpracy z kontrahentem przyjaznym środowisku naturalnemu. Jednak ESG to znacznie więcej. To dodatkowe obszary, które są równie ważne w kontekście zarówno odpowiedzialności, jak i dojrzałości organizacji. ESG odnosi się do trzech kluczowych grup czynników: środowiskowych (ang. Environmental), społecznych (ang. Social) i ładu korporacyjnego (ang. Governance).

Wczoraj CSR, dziś i jutro ESG

CSR, czyli społeczna odpowiedzialność biznesu (ang. Corporate Social Responsibility) to najczęściej używany dotychczas termin w kontekście odpowiedzialności wobec środowiska, społeczności, pracowników czy partnerów biznesowych.
Chociaż istnieje wiele podobieństw pomiędzy CSR i ESG, widoczne są wyraźne różnice, na które warto zwrócić uwagę. CSR jest elementem strategii obejmującej dobrowolne działania firmy uwzględniające aspekty środowiskowe, społeczne oraz relacje z różnymi grupami interesariuszy. To firma decyduje, które przedsięwzięcia realizuje i w jaki sposób je komunikuje, przedstawiając się jako organizacja odpowiedzialna i zrównoważona. ESG opiera się na tym samym fundamencie, jednak z wymiernymi celami do osiągnięcia w najbliższej przyszłości. Koncepcja ESG wymaga ambitnych deklaracji i ich bezwzględnej realizacji. To działanie i mierzalny wynik.
Czynniki ESG są zbiorem niefinansowych wskaźników wyników, które mają zapewniać odpowiedzialność organizacji. Są one brane pod uwagę przy mierzeniu dojrzałości spółki pod względem zrównoważonego rozwoju.
Wyobraźmy sobie producenta opakowań kartonowych, który w ramach CSR wdraża i informuje o wykorzystaniu makulatury w procesie produkcyjnym. Oczywiście jest to inicjatywa godna pochwały, świadcząca o dużej świadomości firmy. Strategia ESG wymaga dużo więcej – określenia celów i daty ich realizacji. W tym przypadku może to być np. wzrost o 50% wykorzystania materiałów pochodzących z recyklingu w ciągu trzech lat, posadzenie pięciu tysięcy drzew w ciągu pięciu lat, zwiększenie udziału kobiet w kadrze kierowniczej do 50% w ciągu trzech lat, czy osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2030 r.
CSR odzwierciedla wolę i ducha kultury korporacyjnej, ale np. dane liczbowe pojawiają się w strategiach ESG. To one budują wiarygodność w oczach interesariuszy i pozwalają na uzyskanie nowych źródeł finansowania.
Jak podaje Lexology: „Podczas gdy CSR ma na celu uczynienie biznesu odpowiedzialnym, kryteria ESG sprawiają, że wysiłki takiego biznesu są mierzalne".

Jakie tematy obejmuje ESG z perspektywy ubezpieczycieli?

Poniżej lista przykładowych czynników oceny ryzyka przedsiębiorstw w zakresie ESG z perspektywy ERGO Hestii:

Environmental
- Zmiany klimatu, Emisje gazów cieplarnianych (GHG)
- Zubożenie zasobów (w tym wody)
- Odpady i plastik
- Wylesianie i bioróżnorodność
- Przeciwdziałanie marnowaniu np. żywności
- Gospodarka obiegu zamkniętego

Social
- Warunki pracy i bezpieczeństwo pracowników
- Kultura organizacyjna, relacje pracownicze, zaangażowanie
- Różnorodność
- Zdrowie psychiczne, wellbeing, work-life balance
- Inwestycje społeczne
- Wpływ produktu na zdrowie konsumenta (np. reformulacje)

Governance
- Ład korporacyjny
- Etyka, przeciwdziałanie korupcji – transparentność i reputacja
- Odpowiedzialna sprzedaż
- Zarządzanie ryzykiem ESG/ERM, ciągłość działania i odporność
- Odpowiedzialny marketing, lobbing i darowizny
- Odpowiedzialna strategia podatkowa
- Pozytywny wpływ i minimalizowanie niebezpieczeństw ESG w łańcuchu wartości – partnerów biznesowych, dostaw

Uwzględnienie czynników ESG przy podejmowaniu decyzji w sektorze finansowym i ubezpieczeniowym prowadzi do zwiększenia długoterminowych inwestycji w zrównoważone działania i projekty gospodarcze. Ma także kluczową rolę w mobilizowaniu kapitału niezbędnego do realizacji celów w ramach Europejskiego Zielonego Ładu czy globalnych zobowiązań w zakresie klimatu.
W związku z tym, że większość danych ESG ma charakter retrospektywny, dla ERGO Hestii oraz Brokerów z nami współpracujących ważne jest wprowadzanie w firmach programów dostarczających dane w czasie rzeczywistym.

Wpływ ESG na ofertę Ubezpieczyciela

Firmy ubezpieczeniowe i pośrednicy ubezpieczeniowi odgrywają kluczową rolę we wspieraniu ESG w tym zeroemisyjnych innowacji technologicznych. Dzięki aktywnym działaniom branży wzrasta społeczna świadomość zagadnień środowiskowych, a produkty ubezpieczeniowe mogą wspierać ekologiczne i społeczne projekty realizowane również w innych sektorach gospodarki.
Poniżej przykładowe obszary, w których innowacyjność produktów ubezpieczeniowych może np. łagodzić skutki zmian klimatu:
- Zachęcanie do niskoemisyjności i stwarzanie możliwości wyboru takiej ścieżki
- Zachęcanie do podejmowania działań mających na celu ograniczanie skutków zmian klimatu
- Obsługa likwidacji szkód w sposób zrównoważony i ekologiczny
- Rozwijanie usług doradczych tak, by wspierać klientów w zrozumieniu zagadnień ESG

Unia Europejska „grozi kijem i częstuje marchewką"
Nikt nie lubi raportowania, zwłaszcza gdy wynika to z regulacji prawnych. Są jednak sytuacje w których obowiązek sprawozdawczy może być jedyną deską ratunku. Wielu ekspertów uważa, że z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku dyrektywy Komisji Europejskiej CSRD (Corporate Sustainability Reporting Directive), jest to wytyczna w sprawie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw, która wprowadza obowiązek raportowania zagadnień ESG przez wszystkie spółki zarówno publiczne, jak i prywatne.

Warto zwrócić uwagę jaki jest kontekst i cel przyjęcia Dyrektywę CSRD

- Celem nowej dyrektywy CSRD jest poprawa sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju w celu lepszego wykorzystania potencjału jednolitego rynku europejskiego, aby zgodnie z Europejskim Zielonym Ładem i celami ONZ w wyżej wymienionym zakresie przyczynić się do przejścia na w pełni zrównoważony i sprzyjający włączeniu społecznemu system gospodarczy i finansowy.
- Według Komisji Europejskiej spółki, które ujawniają informacje na temat zrównoważonego rozwoju, nie dostarczają wszystkich informacji istotnych dla interesariuszy. Ujawniane informacje często nie są wystarczająco wiarygodne lub porównywalne między przedsiębiorstwami.
- Przedsiębiorstwa nie ujawniają wystarczających informacji na temat wartości niematerialnych i prawnych, chociaż to właśnie w nie sektor prywatny inwestuje najwięcej.
- Rośnie świadomość inwestorów, że kwestie zrównoważonego rozwoju mogą zagrażać wynikom finansowym przedsiębiorstw.
- Prowadzone są obecnie ostatnie konsultacje na szczeblu UE w zakresie terminów dyrektywy CSRD.

Obecnie raportowanie niefinansowe zgodnie z dyrektywą CSRD obowiązuje:

- Wszystkie duże przedsiębiorstwa zdefiniowane przez dyrektywę dotyczącą rachunkowości: 2 z 3 kryteriów: >500 pracowników, bilans >20M€ i obrót >40M€
- Wszystkie spółki notowane na europejskich rynkach regulowanych (z wyjątkiem mikroprzedsiębiorstw, tj. mniej niż 10 pracowników wśród innych kryteriów)

Od 2024 r. (za 2023 r.) obowiązek ten będzie dotyczył:

- Wszystkie przedsiębiorstwa zdefiniowane przez dyrektywę CSRD dotyczącą rachunkowości: 2 z 3 kryteriów: powyżej 250 pracowników, bilans przekraczający 20 milionów euro i obrót powyżej 40 milionów euro.

Dwa lata później, czyli w 2026 r. regulacje będą dotyczyły wszystkich spółek notowanych na rynku regulowanym, zatrudniających powyżej dziesięciu pracowników. To bardzo daleko idące obostrzenie, ale cel jest jasny. Nie ma drogi na skróty.

Akty prawne istotne z punktu widzenia działalności ubezpieczeniowej
Część aktów prawnych już obowiązuje, część jest w trakcie opracowywania. Praktyka rynkowa w zakresie wdrażania zasad ESG wciąż obowiązuje.
W ślad za Zielonym Ładem i innym deklaracjami politycznymi w zakresie środków i kierunku działań zmierzających do osiągnięcia celów Porozumienia Paryskiego (w tym zerowej emisyjności w 2050 r., nastąpiła lawina regulacji dla sektora finansowego). Regulacje i dyrektywy mają włączyć ryzyka ESG w procesy inwestycyjne i zarządzania ryzykiem. Ryzyka ESG, a w szczególności ryzyko klimatyczne, znalazły się w centrum uwagi unijnych organów kształtujących przepisy i wytyczne dla sektora finansowego. W efekcie, w przygotowaniu są propozycje rozwiązań rozszerzających wymogi regulacyjne związane z kredytowaniem, inwestowaniem i ładem wewnętrznym właśnie o aspekty ESG.

Akt prawny	Krótki opis
SFDR (*Sustainable Finance Disclosure Regulation*)	SFDR dotyczy ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych.
RTS (*Regulatory Technical Standards*)	Projekt RTS stworzony został przez Europejskie Urzędy Nadzoru i dotyczy zawartości, metod oraz sposobu prezentacji ujawnień SFDR w zakresie wybranych artykułów, m.in. 2a, 4(6),(7), 8(3), 9(5), 10(2) oraz 11(4).
Taksonomia	Taksonomia UE obejmuje sześć głównych celów środowiskowych, reprezentujących różne wymiary, według których można ocenić działalność ekonomiczną / gospodarczą z perspektywy zrównoważonego rozwoju. Jeden z aktów delegowanych obejmuje pierwsze dwa cele środowiskowe, drugi pozostałe cztery cele środowiskowe, trzeci doprecyzowuje treść, metody i sposoby prezentacji informacji udziału zrównoważonych środowiskowo aktywności działalności gospodarczej.
Zmiany w Solvency II Akt delegowany oraz Zmiany w IDD (*Insurance Distribution Directive*) Akt delegowany Solvency II jak i IDD	W kwietniu 2021 r. Komisja Europejska przedstawiła pakiet legislacyjny mający na celu wsparcie inwestycji w zrównoważoną działalność gospodarczą w Unii Europejskiej. Pakiet przewiduje zmiany m.in. w aktach delegowanych
CSRD (*Corporate Sustainability Reporting Directive*)	Szczegółowe wytyczne dot. raportowania EFRAG w opracowaniu. Planowana data wejścia w życie 2024 (raporty za rok 2023).

W ślad za Zielonym Ładem i innym deklaracjami politycznymi w zakresie środków i kierunku działań zmierzających do osiągnięcia celów Porozumienia Paryskiego, w tym zerowej emisyjności 2050, nastąpiła lawina regulacji dla sektora finansowego. Regulacje i Dyrektywy mają włączyć ryzyka ESG w procesy inwestycyjne i zarządzania ryzykiem.

Dofinansowanie projektów i przedsięwzięć ESG
Interesariusze (tj. klienci, pracownicy, partnerzy biznesowi, inwestorzy, organy regulacyjne i opinia publiczna) kładą większy niż kiedykolwiek wcześniej nacisk na kwestie związane z ESG. Prowadzi to do zmian w możliwościach pozyskiwania kapitału przez kredytobiorców korporacyjnych, a także w sposobie jego dystrybucji przez usługi finansowe. Zrównoważone finanse nagradzają tych, którzy osiągają dobre wyniki w zakresie czynników ESG, które sygnalizują bardziej odporny i zrównoważony biznes. Zrównoważone finansowanie umożliwia kredytodawcom przestrzeganie przepisów podczas oferowania nowych produktów i daje kredytobiorcom więcej możliwości.

Mimo że zasady ESG dotyczą każdego sektora, to jednak ich wpływ będzie zróżnicowany. Przekierowanie przepływów kapitału w stronę bardziej zrównoważonej działalności i inwestycji ma realny wpływ na działalność instytucji finansowych, choć one same nie mają istotnego udziału w emisji CO_2, natomiast swoim finansowaniem mogą wpływać na rozwój określonych branż. To właśnie m.in. banki i ubezpieczyciele są podmiotami, które – zgodnie z zamysłem Komisji Europejskiej i polityków oraz ze względu na niewystarczające środki publiczne w UE – odegrają istotną rolę w przekierowaniu finansowania z sektorów wysokoemisyjnych w stronę sektorów niskoemisyjnych lub na transformację energetyczną. Dokona się to przez zmiany w polityce inwestycyjnej i kredytowej instytucji finansowych m.in. wpłynie na kredytowanie realnej gospodarki (w różnym stopniu oddziałującej na klimat poprzez emisję CO_2, ścieki, pobór wody itp.). Do wyzwań sektora finansowego trzeba dodać realizację zasad ESG w samych instytucjach finansowych czy w spółkach zależnych, ale także u dostawców.

Już teraz większość banków komercyjnych działających w Polsce wprowadziło elementy zrównoważonego finansowania w swoich strategiach biznesowych i ofercie produktowej, a niemal wszystkie uwzględniają ryzyka klimatyczne i środowiskowe w procesach kredytowych, głównie dla wybranych branż i sektorów. To jest istotny sygnał dla firm ubiegających się w niedalekiej przyszłości o finansowanie swoich inwestycji, jakie mogą być wobec nich dodatkowe oczekiwania.

Nie masz ESG – czy istniejesz?
Szeroko pojęta etyka korporacyjna nigdy nie była bardziej przejrzysta i ważniejsza niż teraz. Dlatego ESG staje się coraz istotniejszym element strategii każdej organizacji, której szczególnie zależy na pracownikach, kontrahentach, klientach i inwestorach.
ESG daje większą wiarygodność w oczach interesariuszy i pozwala zyskać nowe źródła finansowania. Już dziś firma X podpisuje kontrakty jedynie z dostawcami, którzy spełniają określone, rygorystyczne kryteria dotyczące działań na rzecz środowiska i pracowników. Jutro takich firm będą tysiące, dla wielu z nich to jedyna droga. Bez ESG przestrzeń biznesowa będzie się stopniowo kurczyć.

Niektóre modele biznesowe firm mogą być szczególnie narażone na ryzyka związane z klimatem, zwłaszcza jeżeli są związane z sektorami gospodarki wrażliwymi na zagrożenia fizyczne związane z klimatem, regulacjami UE w zakresie emisji CO_2 lub transformację w kierunku gospodarki niskoemisyjnej.

Nowa normalność
Uwzględnianie strategii ESG w działaniach, procesach, produktach i usługach staje się „nową normalnością", która zwiększa wartość każdej organizacji. I wszystko wskazuje na to, że wartość ta będzie rosła z czasem biorąc pod uwagę fakt, że coraz większe znaczenie, dzięki swojej sile nabywczej i umiejętności masowej komunikacji, odgrywają inwestorzy i klienci, np. millenialsi. To między innymi oni będą coraz częściej wybierać firmy (w charakterze inwestycji, pracodawcy czy partnera biznesowego), które prowadzą działalność zgodną z ich wartościami w odniesieniu do środowiska i społeczności.

E – Środowisko (ang. Environmental),
S - Społeczna Odpowiedzialność (ang. Social)
G - Ład Korporacyjny (ang. Governance)

Efekt wojny

EDWIN BENDYK
TYGODNIK POLITYKA

Inwazja Rosji na Ukrainę zaskoczyła, choć nie wszyscy byli na nią nieprzygotowani. Jeszcze bardziej bowiem od bezpodstawnej agresji zaskoczyła skuteczność oporu Ukrainy. Ciągle trudno przewidzieć, kiedy zakończy się wojna i jakie będą warunki pokoju. Już jednak należy zastanawiać się, w jaki sposób obecny kryzys i powojenna odbudowa Ukrainy wpłyną na postrzeganie innych strategicznych wyzwań o globalnym znaczeniu.

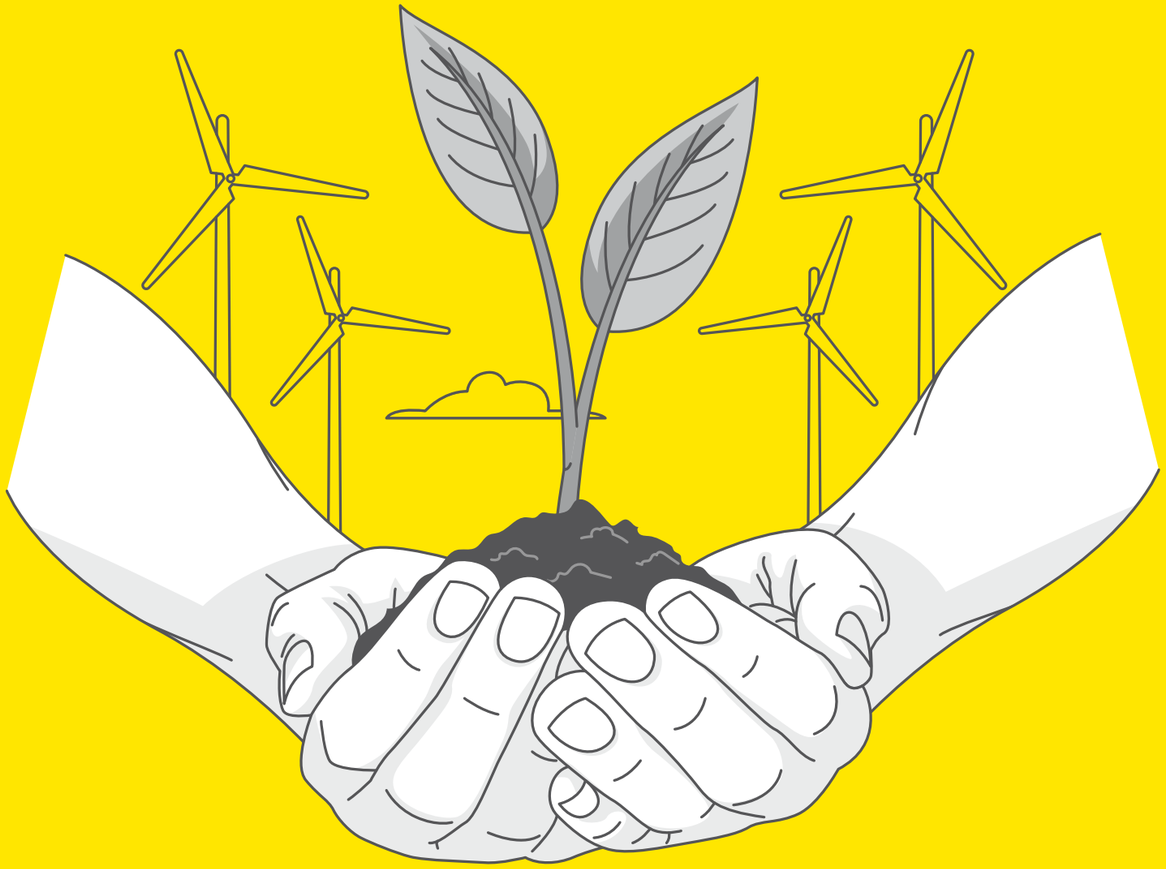

Eksperci przypominają, że wojna nie unieważniła takich problemów, jak kryzys klimatyczny i ekologiczny. Kolejne części VI Raportu Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu ONZ (IPCC), publikowane od sierpnia 2021 r., pokazują stawkę i złożoność klimatycznego wyzwania. Budżet węglowy, czyli ilość „wolnego miejsca" w atmosferze, które jeszcze można wypełnić produkowanym przez człowieka dwutlenkiem węgla jest mniejsza, niż wyprodukuje istniejąca infrastruktura energetyczno-przemysłowa, jeśli będzie pracować do końca technologicznego cyklu.

Wiele krajów buduje lub planuje kolejne instalacje, co oznacza że szanse na zatrzymanie wzrostu temperatury atmosfery na poziomie 1,5°C wydają się być nierealne. Naukowcy pracujący pod szyldem IPCC przekonują, że ciągle nie jest jeszcze zbyt późno ale podjęcie skutecznych działań, czyli rzeczywista redukcja emisji gazów cieplarnianych musi stać się faktem już dziś, a nie wizją z folderu reklamowego. To jednak oznacza, że wiele instalacji przemysłowo-energetycznych będzie musiało być wyłączonych przed ich pełną amortyzacją. Czy dysponenci tego kapitału uwzględniają w swych kalkulacjach to ryzyko? Czy też raczej zakładają, że w realnym życiu zwyciężą ich argumenty – kto bowiem będzie decydował się na likwidację produktywnych zasobów w sytuacji prognozowanych wzrostów kosztu energii i wynikających z nich konsekwencji społecznych?

Odpowiedzi udzielił brytyjski dziennik „Guardian" na początku maja b.r. Ujawnił on, że większość firm naftowych i gazowych działa, jakby kryzysu klimatycznego nie było i przygotowują one kolejne megaprojekty eksploatacyjne. Ich efektem będą „bomby węglowe" – nowe źródła emisji, które przekroczą węglowy budżet. A mowa tu o nowych projektach, które nie były uwzględnione w pełni w analizie IPCC. Wojna w Ukrainie tylko zwiększyła apetyt na nowe przedsięwzięcia, bo wywołane przez nią turbulencje na światowych rynkach spowodowały wzrost cen ropy i gazu, a więc wzrósł strumień pieniędzy do sektora energetycznego.

Ponure wieści równoważą częściowo doniesienia z ośrodków władzy politycznej. Komisja Europejska w odpowiedzi na rosyjską inwazję zapowiedziała program RePowerEU. Jego głównym celem jest uniezależnienie Unii Europejskiej od importu nośników energii z Rosji. W krótkiej perspektywie oznacza to dywersyfikację źródeł importu węglowodorów, w istocie jednak pełną niezależność może Europie przynieść tylko realizacja Europejskiego Zielonego Ładu i uzyskanie neutralności klimatycznej.

Ważnym instrumentem realizowania tej strategii ma być system pozafinansowego raportowania dla biznesu. Raportowanie zgodnie ze wskaźnikami ESG obejmie nie tylko spółki giełdowe ale wszystkie firmy zatrudniające powyżej 250 osób. W Polsce powstałą specjalna Grupa Robocza, która przygotowała zbiór ujednoliconych wskaźników ESG. Szefowie polskich firm w medialnych wypowiedziach przekonują, że troska o środowisko nie daje im spać i wdrażają nowe wymogi dotyczące raportowania.

Dla polskich firm ESG ma szczególne znaczenie. Ponad połowa polskiego PKB powstaje z działalności eksportowej, większość eksportu trafia do krajów Unii Europejskiej, a największym partnerem handlowym i gospodarczym Polski są Niemcy. Nie brakuje informacji, że już narasta presja ze strony zagranicznych partnerów polskich firm, by obniżały swój ślad węglowy, by w ten sposób kontrahenci w Niemczech lub Francji mogli uzyskać lepsze wyniki

Komisja Europejska w odpowiedzi na rosyjską inwazję zapowiedziała program RepowerEU. Jego głównym celem jest uniezależnienie Unii Europejskiej od importu nośników energii z Rosji.

w raportach ESG. Polskie firmy mają oczywiście tego świadomość, funkcjonują jednak w kraju, który ze względu na nawęglenie systemu elektroenergetycznego nie ułatwia realizację strategii niskoemisyjnych.

Czy zatem polskim firmom grozi utrata kontrahentów ze względu na standardy ESG? Na pewno tak w sytuacji, kiedy ci kontrahenci będą mieli lepszą biznesową alternatywę. I tu czas wrócić do wojny w Ukrainie, a raczej do planów na powojenną odbudowę tego kraju. Ukraińscy eksperci już nad nimi pracują, prezydent Wołodymyr Zełenski powołał 21 kwietnia Narodową Radę ds. Powojennej Odbudowy, tego samego dnia Yulia Svyrydenko, wicepremierka i minister ekonomii opublikowała założenia programu rekonstrukcji.

W wielkim skrócie Ukraina widzi się jako kraj „zielonego nearshoringu" dla krajów Unii Europejskiej. Zniszczona infrastruktura ma być odbudowywana zgodnie z najnowszymi standardami ekologicznymi. Czy zmodernizowane ukraińskie firmy zaczną przejmować zlecenia od polskich przedsiębiorstw?

Tak może się stać ale odpowiedź zależy od wielu czynników. Najważniejszym i obarczonym największą niepewnością, to rozstrzygnięcie wojny i warunki pokoju. Bardzo ważne będą konsekwencje wojny dla krajów Unii Europejskiej i świata. Czy dojdzie do kolejnej recesji i stagflacji, która przełożyłaby się na negatywne nastroje społeczne i wzrost poparcia dla formacji populistycznych?

Pytania można mnożyć – ich wielość pokazuje, że świat nieodwracalnie wkroczył w epokę wielkich turbulencji i wynikającej z nich niepewności, którą coraz trudniej będzie oceniać numerycznie zamieniając na policzalne ryzyko. Rosnące trudności w kalkulacji ryzyka prowadzić będą do przebudowy strategii radzenia sobie z przyszłością w wymiarze państw, regionów, miast, a także korporacji i ich oparcie na kategorii odporności. Warto jak najszybciej oswoić się z tym pojęciem.

RISK FOCUS

NA WŁASNE RYZYKO

JOHN HILL
Environmental, Social, and Governance (ESG) Investing

Książka jest zbiorem analiz czynników środowiskowych, społecznych i związanych z ładem korporacyjnym, które powinny być uwzględniane w każdym procesie inwestycyjnym.
Przedstawia podstawy teoretyczne oraz przykłady praktyczne pozwalające na osiągnięcie zakładanych celów inwestycyjnych. Maksymalizacja zysków z uwzględnieniem kryteriów ESG staje się standardem przy nowoczesnych inwestycjach.

WYTYCZNE DO RAPORTOWANIA ESG
– opracowanie GPW we współpracy z EBOiR

Przewodnik dla emitentów giełdowych odnoszący się do raportowania czynników ESG, który w czytelny sposób systematyzuje i porządkuje rekomendacje w tym obszarze. W związku ze zmianami legislacyjnymi, oczekiwaniami inwestorów, banków, towarzystw ubezpieczeniowych oraz rosnącą świadomością konsumentów niezbędne staje się odpowiednie zarządzanie czynnikami środowiskowymi, społecznymi oraz dotyczącymi ładu korporacyjnego. Opracowanie pozwala zrozumieć i usystematyzować wiedzę w tym zakresie, która może być wykorzystana przez każde przedsiębiorstwo.

ERGO HESTIA®

ERGO HESTIA | Portal Wiedzy Korporacyjnej

Skorzystaj z nowej platformy dla Brokerów

www.**portalwiedzykorporacyjnej**.ergohestia.pl